



PORTFEL NALEŻNOŚCI POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW

kwiecień
2016 r.

PROJEKT BADAWCZY:
KONFERENCJI PRZEDSIĘBIORSTW
FINANSOWYCH W POLSCE ORAZ
KRAJOWEGO REJESTRU DŁUGÓW

Informacja sygnałna

PORTFEL NALEŻNOŚCI POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW

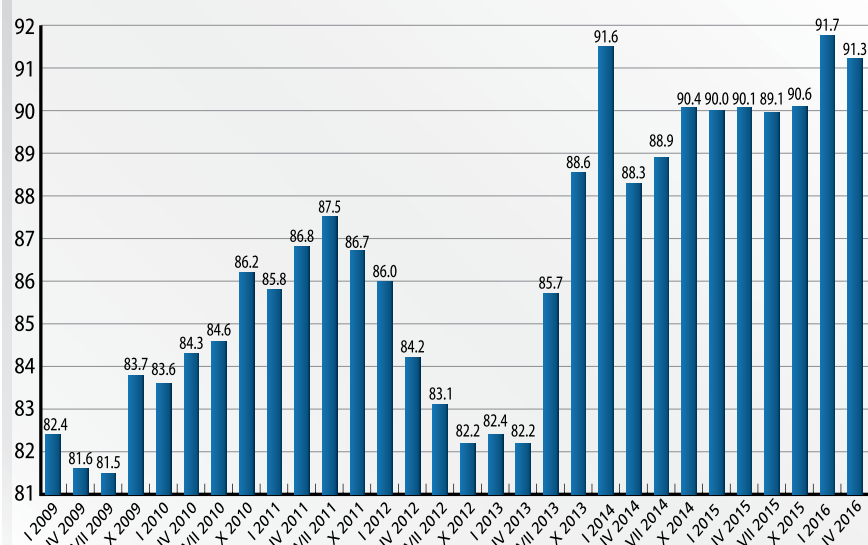
dr Piotr Białowolski

kwiecień 2016 r.

Projekt badawczy:
Konferencji Przedsiębiorstw
Finansowych w Polsce oraz
Krajowego Rejestru Długów

Informacja sygnałna

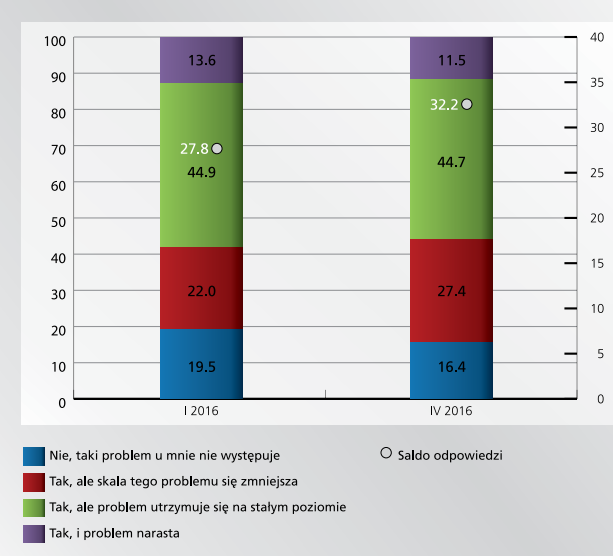
Indeks Należności Przedsiębiorstw (INP)



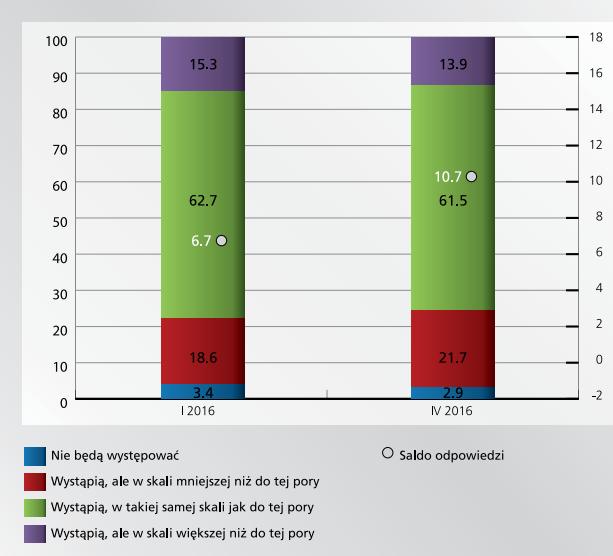
W kwietniu 2016 r. Indeks Należności Przedsiębiorstw (INP) nieznacznie spadł. Pomimo spadku jego wskazanie znajduje się wciąż na bardzo wysokim poziomie, a obecnie obserwowana wartość – 91,3 punktu – jest trzecią najwyższą w ponad siedmioletniej historii badania i jest jedynie nieznacznie niższa (o 0,4 punktu) od maksimum odnotowanego w styczniu 2016 r. Korzystna koniunktura gospodarcza i bardzo wysoki wzrost gospodarczy na koniec 2015 r. (4,3% w skali rok do roku) pokazują bardzo duży impet polskiej gospodarki pozwalający firmom bezproblemowo wywiązywać się ze swoich zobowiązań. Bardzo wysokie wskazania INP są dobrym prognostykiem dalszego wzrostu PKB, a obecnie obserwowane wartości wskazują na możliwość podtrzymania tempa wzrostu również w kolejnych kwartałach. Warto odnotować, że pomimo sceptycyzmu znaczącej części komentatorów, przyspieszenie dynamiki wzrostu w III i IV kw. 2015 r. było w znacznej mierze prognozowane przez INP.

Bardzo nieznaczny spadek wartości wskaźnika w bieżącym badaniu jest odbiciem niepewności czy na obecnym etapie, po dwóch latach ciągle rosnącej dynamiki PKB, możliwa jest jeszcze dalsza poprawa. W konsekwencji trzy spośród sześciu komponentów INP spadają, a trzy odnotowują wzrost. W bieżącym kwartale w kierunku wzrostu INP w największym stopniu oddziaływała poprawa w obszarze subiektywnych wskaźników jakości portfela należności – stanu i prognozy, a także zmniejszenie skali kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców, a związanych z przeterminowanymi należnościami. W niekorzystnym kierunku podążyły natomiast wskazania obiektywne – udział przeterminowanych należności w portfelu, przeciętny okres oczekiwania, a także odsetek firm mających problemy z terminowym regulowaniem własnych zobowiązań. Można stąd wysnuć wniosek, że przedsiębiorcy są coraz lepiej przystosowani do radzenia sobie w sytuacji opóźnień, co dodatkowo hamuje wpływ nieznacznego pogorszenia w obszarze wskaźników obiektywnych.

Skala problemów z regulowaniem zobowiązań przez klientów/kontrahentów polskich przedsiębiorców – stan bieżący

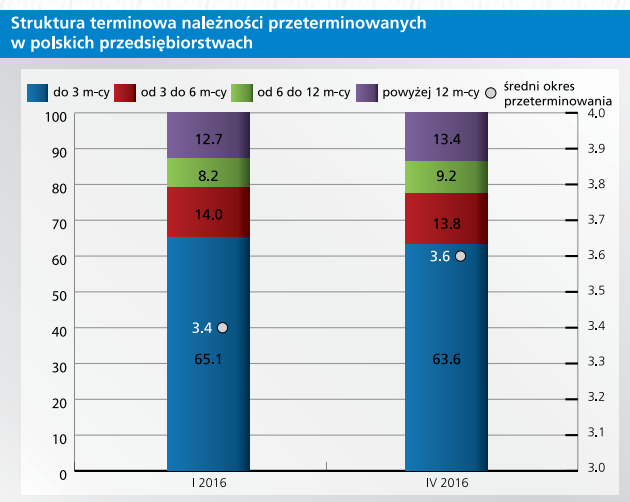
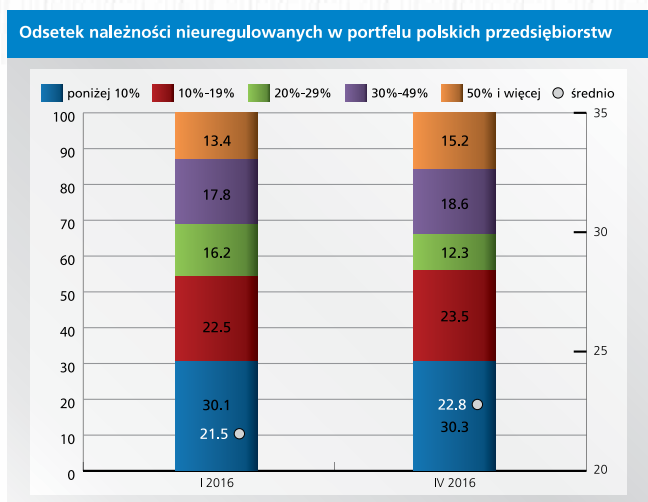


Skala problemów z regulowaniem zobowiązań przez klientów/kontrahentów polskich przedsiębiorców – przewidywania



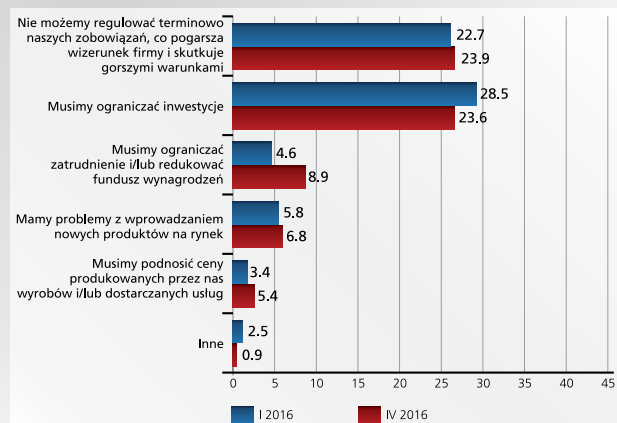
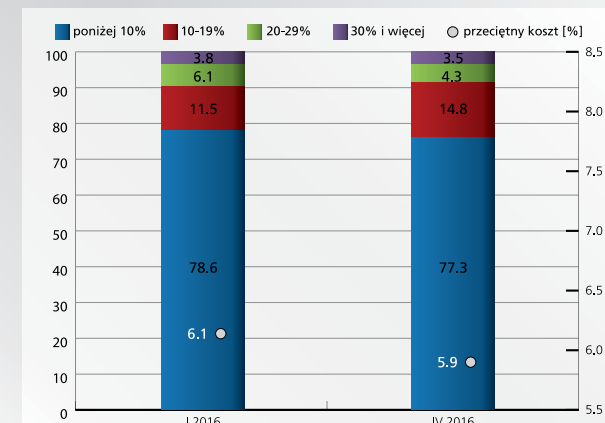
Jak wspomniano przy opisie INP, badanie przeprowadzone w kwietniu 2016 r. wykazało poprawę subiektywnej oceny sytuacji w obszarze portfela należności. Grupa przedsiębiorstw wskazujących, że problem należności u nich nie występuje albo się zmniejsza zwiększyła się z 41,5% do 43,8%. Wzrost skali problemu przeterminowanych należności obserwuje natomiast zaledwie 11,5% badanych. Odsetek przedsiębiorstw wskazujących na spadek problemu należności jest największy w historii badania, co odbija bardzo dynamiczny wzrost w obszarze Produktu Krajowego Brutto – przypomnijmy, że w okresie od III kw. do IV kw. 2015 r. dynamika wzrosła z 3,4% do 4,3%. Warto również przypomnieć, że obecny wzrost ma zupełnie inny charakter niż przyspieszenie z okresu 2010-2011, kiedy to sytuacja w obszarze należności pozostawała mocno pesymistyczna. W konsekwencji, tamto przyspieszenie zakończyło się bardzo znaczącym tąpnięciem. Obecnie można spodziewać się, że nawet jeśli dojdzie do wyhamowania, będzie ono przebiegało o wiele łagodniej.

Prognoza spływu należności również poprawiła się względem poprzedniego kwartału. Udział przedsiębiorców, którzy spodziewają się wzrostu problemów z należnościami w nadchodzących miesiącach spadł z 15,7% do 13,9%. Dla porównania, na początku kryzysu był on ponad trzykrotnie wyższy. Co bardziej znaczące, zwiększył się odsetek tych, którzy spodziewają się, że w nadchodzących miesiącach problem należności będzie występować w skali mniejszej niż do tej pory. Udział takich firm wzrósł do 21,8% i jest na najwyższym poziomie w historii. Przy braku szoków zewnętrznych dla prowadzonej działalności gospodarczej, obecna sytuacja stwarza trwałe fundamenty wzrostu gospodarczego.



W kwietniu 2016 r. w portfelach polskich przedsiębiorstw pogarszały się wskaźniki obiektywne jakości długu. Pogorszenie to było jednak bardzo nieznaczne. W grupie firm mających problemy z egzekucją długów odsetek przeterminowanych wzrósł z 21,5% do 22,8%. Pomimo pogorszenia obecnie obserwowana wartość jest o ponad 2 pp. poniżej długookresowej średniej. Niestety wzrosła skala zróżnicowania problemu przeterminowanych faktur. Z jednej strony odsetek przedsiębiorstw, w portfelach których przeterminowane należności stanowią mniej niż 10% ogółu wzrósł z 30,1% do 30,3%. Z drugiej strony jednak, znacząco wzrósł odsetek tych, którzy w portfelu których ponad 30% to faktury opóźnione. Ta grupa stanowiła 33,8% wobec 31,2% poprzednio. Wzrost rozwarstwienia oznacza, że coraz większa część przedsiębiorców bardzo efektywnie radzi sobie z problemem opóźnień zmniejszając jego skalę, jednak również rosnąca grupa zmaga się z coraz większymi problemami, które mogą zagrozić stabilności ich biznesu.

Przeciętny okres przeterminowania należności w obecnym badaniu wzrósł z 3 miesięcy i 12 dni do 3 miesięcy i 17 dni. Pomimo wzrostu jest to wartość wciąż znacząco niższa od długookresowej średniej wynoszącej równie 4 miesiące. Wydłużenie okresu oczekiwania może jednak być pierwszym sygnałem, że potencjał dla dalszej poprawy sytuacji przedsiębiorstw w Polsce wyczerpuje się i, o ile w kolejnych miesiącach najprawdopodobniej obserwowana będzie wciąż bardzo dobra sytuacja w obszarze należności, to w perspektywie roku możliwe jest jej pogorszenie. Niestety, po raz drugi z rzędu wzrósł udział należności, z zapłatą których przedsiębiorcy zalegają ponad rok (z 12,7% do 13,4%). Takie należności są prawie niemożliwe do odzyskania.

Odsetek przedsiębiorstw wskazujących na podejmowanie wybranych działań w związku z nieregularną obsługą zobowiązań przez klientów/kontraheńców

Odsetek przedsiębiorstw, których koszty ponoszone w związku z nieregularną obsługą zobowiązań przez klientów/kontraheńców wynoszą


W ocenie dolegliwości problemów wynikających z opóźnień w splywie należności na pierwsze miejsce powróciła niemożność regulowania własnych zobowiązań, czego skutkiem było pogorszenie warunków finansowych dostaw od kontrahentów. Pomimo, że dolegliwość tej bariery zdecydowanie spadła w ostatnich czterech latach (prawie 40% firm deklarowało ją w 2012 r.), to w kwietniu 2016 r. wciąż 23,9% polskich firm deklarowało taki problem. W grupie przedsiębiorstw ogółem spadło natomiast znaczenie negatywnego wpływu opóźnień na inwestycje. Obecnie 23,6% firm w gospodarce deklaruje, że występujące opóźnienia przekładają się negatywnie na możliwość realizowania projektów inwestycyjnych. Te dwie bariery zdecydowanie dominują. Znacząco wyższy niż w poprzednim kwartale, jednak wynoszący jedynie 8,9% odsetek badanych deklaruje, że musi ograniczyć zatrudnienie. Również rosnący udział firm wskazuje, że ma trudności z wprowadzaniem produktów na rynek (wzrost z 5,8% do 6,8%), a także tych, które muszą podnosić ceny celem skompensowania negatywnych skutków opóźnień w otrzymywaniu należności (wzrost z 3,4% do 5,4%). Nieznacznie większe przełożenie między opóźnieniami w otrzymywaniu należności a działaniami rynkowymi przedsiębiorstw powinno być pierwszym sygnałem dla obserwatorów rynku, że bardzo korzystna koniunktura gospodarcza będzie zapewne kontynuowana w krótkim okresie, jednak w perspektywie kilku najbliższych kwartałów kondycja gospodarki może być testowana.

Wydatki na cele związane ze skutkami i przeciwdziałaniem opóźnieniom stanowią obecnie przeciętnie 5,9% ogółu kosztów przedsiębiorstw i są na poziomie najniższym w całej historii badania, a także o 1,7 punktu procentowego poniżej długookresowej średniej. Tak niski poziom kosztów oznacza dla firm dodatkowy bodziec wzrostowy, jednak w obliczu docierających pierwszych niepokojących sygnałów powinien być traktowany raczej jako odbicie dobrej koniunktury, a nie prognozyk na przyszłość.

